

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15go Maja 1867 roku.

№ 109. | Lat 46.

Dnia 3 (15) Maja 1867 roku.

Środa.

Rano ciepła st. 3, w połud. c. st. 7
Wys. wody st. 4 c. 10 (w mierze).

Wschód Słońca g. 4 m. 8
Zachód „ „ 7 „ 45

Jutro, ŚŚ. Jana Nepom. M. i Ubalda Bisk.

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych*, udzieliła patentu na stopień wolno-praktykujących Jeometrów klasy 2ej: Jeometrom klasy 1ej Józefowi Zenczykowskiemu, Adamowi-Juljanowi, dwóch imion Pstrokońskiemu i Maxymiljanowi Radziszewskiemu. (Dz. War.).

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych*, udzieliła patentu na stopień wolno-praktykujących Budowniczych klasy 3ej: Budowniczym klasy 2ej Zygmuntowi Kiślańskiemu i Bronisławowi Muklanowiczowi. (Dz. War.).

— *W rozkazach Ober-Policmajstra do policji wykonawczej wydanych, zamieszczono:* Zarządzający własną JEGO CERASKIEJ MOŚCI Kancelarjażowi, że NAJJAŚNIEJSZY PAN, w dniu 7ym Lutego r. b. Najwyżej zezwolił raczył na zmianę niektórych części umundurowania Policji Warszawskiej dla jednostajności z formą mundurów Policji St.-Petersburgskiej i Moskiewskiej, a mianowicie: 1) wszyscy wojskowi i cywilni Oficerowie, Urzędnicy klasowi, jako też niższe stopnie Policji Wykonawczej Zewnętrznej, jako to: Policmajstrowie, Komisarze cyrkulowi, Pomocnicy ich, Komisarz Wydziału Śledczego, Komisarz Służby Lekarskiej, Pomocnicy ich, Komisarze przy drogach żelaznych i ich pomocnicy, Rewizorowie rogatek, szalup kanonierskich i mostu, Sztab i Ober-Oficerowie liczący się w składzie policji, Naczelnicy Rewirów i w ogóle wszystkie niższe stopnie, używać mają czapki z sukna ciemno-zielonego z wypustką pomarańczowego koloru, podług takiejże formy, jaka Najwyżej zatwierdzoną została dla służby straży ziemskiej w Królestwie, z tą różnicą, że zamiast złotych mają srebrne ozdoby. Oficerowie przy mundurach paradnych i świątecznych, przypinać będą do czapki herb państwa i czarny sołtan, a urzędnicy cywilni herb Gubernji Warszawskiej, bez sołtana. 2) W miejscach mundurów z sukna granatowego urzędnicy cywilni i niższe stopnie, nosić mają mundury z sukna ciemno-zielonego. 3) Urzędnicy cywilni pełniący zewnętrzną służbę policyjną, używać mają mundurów z sukna ciemno-zielonego, z wypustkami koloru pomarańczowego i belkami z galonu srebrnego, podobnej formy, jaka jest przepisana dla wojskowych Sztab i Ober-Oficerów. Ci zaś z nich, którzy posiadają rangi, używać mają naramienników podług stopnia z galonu srebrnego na tle pomarańczowym, podobnie jak urzędnicy ministerjum wojny. (G. Polic.)

— Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 28go Sierpnia (9 Września) 1865 roku, za Nr 15,659, psy przez mieszkańców miasta trzymane, od 1go Maja do 1go Września, większe, powinny mieć zakładane kagańce, a mniejsze prowadzone na sznurku; w ponowieniu tego rozporządzenia, Komisarze Cyrkulowi zaleca wszystkim

stosowanie się do tych przepisów. niezachowujących zaś takowych przedstawiać mają do kary pieniężnej, w stosunku ilości rocznego podatku od psów nałożonego, to jest rs. 1. Dopilnowanie tego poruczyć Naczelnikom rewirowym, z zastrzeżeniem, że za wypadki nastąpić mogące od pokasania psów nie będących w kagańcach, oni będą odpowiedzialni. (G. P.)

— *Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska*, podaje do wiadomości publicznej, że z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., wejdzie w wykonanie Nowa Taryffa do poboru opłat za przewóz osób, towarów i t. p., przez Rząd dla Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej ustanowiona i takowa po ukończeniu druku, może być nabywaną na wszystkich Stacjach, w biurach Ekspedycji Towarów, po kop. 30 za exemplarz. (Dz. War.).

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Czyrymow*, z Lublina; Jenerał-Major *Hangardt*, i Rz: Radcy Stanu: *Storozenko* i *Burmejster*, z Petersburga; — wyjechali: Jen: Lejtnant *Orłow*, pochodny attaman wojsk kozackich, do Nowogeorgiewska; Jenerał-Major *Sumarocki*; Koniuszy Dworu J. C. M. Hrabia *Stroganow*; i Szambelan Dworu J. C. M. Hr: *Tyszkiewicz*, do Petersburga; Tajny Radca Senator, *Buckowski*, do Lublina; Kamerjunkier Dworu J. C. M. *Laptiew*, do Kazania; Gub: Cywilny Gub: Płockiej Baron *Wrangel*, do Plocka, Jenerał-Lejtnant *Krasnokulski*, do Włocławska; Rz: Radca Stanu *Roguski*, do Poznania.

— Obywatel Gubernji Grodzieńskiej, Radca Kollegjalny, Michał *Zadarnowski*, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia wczorajszego przeniósł się do wieczności, w wieku lat 50. Pozostała Familja, zaprasza Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 6tej po południu, z Kaplicy przy Kościele parafjalnym Narodzenia N. MARJI P., przy ulicy Leszno, na cmentarz Powązkowski. (6,564.)

— Wczoraj, rozstał się z tym światem, Henryk *Dürr*. Pochowanie zwłok odbędzie się jutro, z Kaplicy Szpitala Ewang: Augs: przy ulicy Mylnej, o godzinie 6ej po południu, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany. (6,558)

— Dnia 7go b. m., w majetności swej Jasień, w Gubernji Warszawskiej, po długich cierpieniach, zakończyła doczesne życie ś. p. Augusta *Bogusławska*, Oprócz rodziny, licznie zebrani przyjaciele i sąsiedzi, odprowadzili jej zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, a ta ostatnia chrześcijańska posługa, najlepszem jest świadectwem pocziwego żywota tej sędziwej niewiasty.

— Alfons Hr. *Taczanowski*, właściciel majątków ziemskich w W. X. Poznańskim, zmarł pod Pleszewem, jadąc w powozie na drodze z Poznania. Fun-

dował on swoim kosztem wiele szpitali i wogóło bardzo był człowiekiem dobroczynnym.

— W tych dniach rozstał się z tym światem w Petersburgu Rzeczywisty Radca Tajny Catacazi; tamże zmarła Zofja Kokoskin, wdowa po Jenerale piechoty.

— W dniu wczorajszym zakończył życie ś. p. Franciszek Gąsiorowski, b. właściciel dóbr ziemskich Nowa-wieś, w okręgu Czerskim i hotelu Angielskiego, członek redakcji „Biblioteki Warszawskiej”; wiadomość ta zasmuciła bezwzględnie przyjaciół zmarłego. O wyprowadzeniu zwłok później doniesiemy.

— Dziś, w południe, wyprowadzone zostały na cmentarz Ewangelicko-Reformowany zwłoki ś. p. Senatora Fanshawe. Liczny poczet Dygnitarzy Wojskowych i Cywilnych, oraz Przyjaciół i Znajomych, których niemało nieboszczyk w ciągu przeszło półwiekowego pobytu swego w Warszawie zjednał sobie umiał, towarzyszyło zwłokom zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik zaszczyścić raczył swą obecnością ten obrzęd żałobny, niosąc ostatnią posługę dawnemu towarzyszkowi broni. Zmarły rozpoczął zawód wojskowy w Służbie Angielskiej, z której wstąpił do Wojsk Cesarско-Ruskich do kwatremistrzostwa w pierwszym stopniu Oficerskim, w roku 1807 przyjmował udział w walkach przeciwko Abazińcom i znajdował się przy spalaniu Anapy; w roku 1810 opuścił służbę wojskową, lecz w roku 1811 powrócił do takowej, zaliczony do L. Gw. Siemianowskiego Pułku, odbywał pamiętne kampanje w roku 1812 i 1813; w tym ostatnim roku przeznaczony został na na Adjutanta Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO. Po skończonej kampanji od roku 1814 pozostawał w Królestwie Polskiem; w roku 1816 mianowany Pułkownikiem; w roku 1826 Jenerał-Majorem, a w roku 1831 zaliczony do Orszaku Jego Cesarskiej Mości, w r. 1835 mianowany Jenerał-Lejtnantem, zarządzał spisem wojskowym; w r. 1841 otrzymał uwolnienie ze służby wojskowej, a w r. 1842 mianowany Tajnym Radcą, z przeznaczeniem do zasiadania w Warszaw. Depart. Rządzącego Senatu, a w r. 1861 mianowany Stałym Członkiem b. Rady Stanu Królestwa. Posiadał Order Białego Orła, Śgo Włodzimierza IIej kl. z gwiazdą; Stej Anny Iej kl. z Cesarską koroną, Śgo Stanisława Iej kl., Śgo Jerzego IVej kl. za XXV lat, Austriacki Leopolda, Pruski Czerwonego Orła, Pour le mérite, Krzyża żelaznego, Bawarskiego Maxymiljana, posiadał złotą szpadę za waleczność, medale srebrne, pamiątkowy 1812 r. za wzięcie Paryża, za Turrecką kampanję, Virtuti militari i znak nieskazitelnej służby za lat XX. Przed karawanem niesione były zaszczytne znaki, jakimi ś. p. Senator Fanshawe był ozdobiony.

— Wczoraj powołany został przed chór Aniołków ś. p. Sewercio Stepien, przysłała nadzieja strapionych rodziców. Ufność w BOGA — Sewercio już jako Aniołek asystujący Tronowi BOSKIEMU, ubłaga Wszechmocnego — a bolejących zasmuczone myśli znowuż rozpromienia się. *

— Wczoraj, w Kościele Parafijalnym Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, zawarty został związek małżeński przez Pana Józefa Kwiecińskiego, Obywatela, z Panną Marianną Blachowską; błogosławił JX. Grochowalski.

— Instytucja Jałmużnicza dla wstydzących się zebrać, przy Arcy-Bractwie Nieustającej Adoracji PRZENAJŚWIETSZEGO SAKRAMENTU, przy Kościele Śgo KAZIMIERZA, przy ulicy Nowe-Miasto, zawiadamia Opiekunów nieletnich Panienek, sierot, że na rok przyszyły szkolny 1867/8, otwiera się miejsce na drugą stypendystkę, pobierającą wychowanie na jednej z Pensji Wyższej Żeńskiej, utrzymywaną z funduszu Instytucji Jałmużniczej, w Arcy-Bractwie Nieustającej Adoracji PRZENAJŚWIETSZEGO SAKRAMENTU, przy Kościele Śgo KAZIMIERZA na Nowem-Mieście Istniejącej. Do tego stypendjum według przepisów o Instytucji Jałmużniczej, przez Rząd zatwierdzonej, mają tytuł, osierocone Panienki nieletnie, w Warszawie urodzone, bez funduszu pozostałe, a przede wszystkim sieroty po Członkach Arcy-Bractwa i Instytucji Jałmużniczej. Warunki do przyjęcia na stypendjum, są następujące: 1^o Opieka prawnie ustanowiona nad osieroconą Panią, przy stosownem na prostym papierze podaniu o przyjęcie jej na wakujące miejsce, złożyć winna następujące dowody: a) Uchwałę Rady Familijnej, ustanawiającą opiekę i upoważniającą też opiekę do starania się o umieszczenie sieroty na stypendjum; b) Świadcstwo, iż sierota jest bez żadnego funduszu i krewnych, mających prawny obowiązek i będących w staniełożyć na jej wychowanie; c) Akt urodzenia lub akt znania Panią osieroconą; d) Akt zejścia obojga rodziców; e) Świadcstwo moralnego prowadzenia się i przysposobienia przynajmniej do klasy Iej Pensji Wyższej płci żeńskiej; f) Świadcstwo stanu zdrowia i szczepionej ospy; g) Deklarację Opiekuna lub Krewnego, że gdyby przyjęta na Pensję sierota, okazała się dotkniętą nieuleczoną słabością lub ułomnością ciała, pozbawiającą możliwości przyjmowania nauk, w takim razie przyjmie ją do siebie. 2^o Młodsze jak lat 9, a starsze nad lat 14, przyjęte być nie mogą. 3^o Z liczby wykwalifikowanych kandydatek, los rozstrzygnie przyjęcie. 4^o Podania i dowody powyższe, składane być mają, poczynając od dnia 20go Maja r. b. najdalej, i pod prekluzją do dnia 30 Czerwca r. b. włącznie, na ręce Senjora lub Vice-Senjora Arcy-Bractwa do dnia 31go Maja r. b., codziennie o godzinie 7ej po południu, a od 1go Czerwca do 3go Czerwca r. b., w każdą Niedzielę, o godzinie 11tej z rana, i we Czwartek, o godzinie 5ej po południu, w Zakrystji Kościoła Śgo KAZIMIERZA, na Nowem-Mieście. 5^o Brak któregośkolwiek ze wskazanych wyżej dowodów, już później nie może być uzupełnionym i spowoduje ten skutek, że podana, nie będzie wcale do losowania przyjętą. — Warszawa, dnia 1 (13) Maja 1867 r. — Senjor Arcy-Bractwa, Przydujący w Instytucji Jałmużniczej, S Jagodziński. — Vice-Senjor, A. Rykowski. — Sekretarz, Konsyljarz, Jul: Jankowski.

— D. 9go b. m. i r., w Szkole Głównej Warszaw-

skiej, odbyła się habilitacja P. Józefa Lewandowskiego, Doktora prawa uniwersytetu Paryżskiego. Po obronieniu rozprawy „o odnowieniu“, przyznanym został Panu Lewandowskiemu stopień docenta Szkoły Głównej.

— Wkrótce w Szkole Głównej Warszawskiej, odbyć się ma doktoryzacja P. *Wrześniowskiego*, kandydata nauk przyrodzonych.

— Wyszedł z druku na widok publiczny zeszyt Majowy „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego“, wydawanego pod redakcją Dra Janusza Ferd. Nowakowskiego i zawiera w dziale prac oryginalnych: 1) Dokończenie rozprawy Dra Chojnowskiego, o oddechu krtaniowym, (respiratio laryngealis); 2) Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego za rok 1865, przez J. F. Nowakowskiego. W dziale Ilgim czytamy protokoły z posiedzeń ogólnych i oddziałowych, a mianowicie: z oddziału anatomji i fizjologii, z oddziału położnictwa, z oddziału epidemiologii i z oddziału chirurgji, okulistyki i syfilografji. Nakoniec obraz epidemiologiczny Królestwa Polskiego za miesiąc Marzec, i obraz epidemiologiczny M. Warszawy za m. Kwiecień r. b., z którego można poznać wiadomość, jakie choroby w tym czasie w Warszawie panowały. Z protokołów zaś przekonać się czytelnik może, iż wszystkie gałęzie nauk lekarskich przez Członków tutejszego Towarzystwa Lekarskiego są specjalnie opracowywane, odpowiednio postępowi tych nauk.

— Jednem z najtrudniejszych zadań, jest bezwątpienia wykład naukowy przystępny i zrozumiały dla wszystkich, a zatem i dla osób nieprzygotowanych dostatecznie, lub niemających żadnych przedwstępnych pojęć o nauce. Jednakże celem pism ludowych jest właśnie rozpowszechnianie wiadomości naukowych między czytelnikami, nie posiadającymi wyższego wykształcenia. Rzeczy społeczne, wiadomości z nauk przyrodzonych, zastosowanie nauk ścisłych, tylko tą drogą przechodzą do ogółu i stają się jego duchową własnością. „Zorza“ w ten sposób właśnie obznajmia czytelników swoich z prawdami ekonomicznymi i higienicznymi. W artykułach o nauce społeczności, jeden z dobrze zasłużonych Profesorów, opowiada o podziale pracy, o zamianie, tak jasno i zrozumiale, że dzieci, zdaje się nawet, łatwo te prawdy ekonomiczne pojmowałyby mogły. Wykład ten obok prostoty swej i trafności, ma jeszcze tę zasługę, iż czytelnika skłania do zastanowienia się i wyciągania swoich wniosków i spostrzeżeń. Byliśmy świadkami rozmowy wysnutej między czytelnikami „Zorzy“ z powodu artykułu o podziale pracy i zamianie; zbudowani zostaliśmy wywodami, jakże ci czytelnicy sobie wysnuwali na podstawie tego artykułu. Dr. Alex. Karwacki umieszcza także w „Zorzy“ szereg artykułów o wpływach na zdrowie ludzkie, w których objaśniając różne zjawiska przyrody i działania fizyczne, udziela zarazem trafnych rad względem zachowania zdrowia. Już to dział naukowy z wielką troskliwością jest prowadzony w „Zorzy“. Listy terminatora, kreślące ujemną stronę bytu rzemieślniczego, pod pewnym względem zbawienny wpływ wywierają na czytelników; rady gospodarskie i wiadomości techniczne, niemniej są przy-

datne; dział opowiadań i rozmaitości także nader starannie jest obrobiony, słowem widać, że Redakcja „Zorzy“ niczego nie zaniedbuje, aby odpowiedzieć swemu zadaniu i pismo to jak najbardziej zajmującym i użytecznym uczynić.

— Xiegarnia i skład nut muzycznych E. *Wende i Spółki* przy ulicy Krak-Przedmieście pod Nr 412a, w domu P. Bayera, otrzymała na skład główny: „O Estetycznym wychowaniu kobiety.“ Wykład Publiczny mianiny w Auli Szkoły Głównej Warszawskiej dnia 29go Marca r. b., przez Prof. Dra Henryka Struve, cena kop: 25.

— Wczoraj „Gazeta Warszawska“ rozpoczęła w odcinku powieść Pani M. E. Braddon, p. t. „Żona lekarza“, a to w miejsce drukować się mającej powieści Collinsa „Magdalena“, która już jest tłumaczoną po Polsku i była drukowana.

— Wczoraj w domu PP. B. grono Inżynierów i Professorów, miało sposobność usłyszenia w formie prelekcji wykładu: „O Kanale Suezkim“, przez P. Janickiego, Inżyniera Kompanji Suezkiej, chwilowo goszczącego w Warszawie, o co przez gospodarza domu uproszonym został. Obok znajomości dokładnej przedmiotu, P. Janicki, posiadając dar wymowy, prawdziwie zająć umiał słuchaczy, tłumacząc pod wieloma względami budowę tego wielkiego dzieła. Szczegóły techniczne, opis maszyn użytych do robót, trudności z jakimi walczyć musiano, silną budziły ciekawość obecnych. Dla nie-techników nawet, wykład P. Janickiego jest interesującym. Należy się prawdziwie wdzięczność naszemu Inżynierowi za poświęcenie kilku godzin dla kolegów swoich, w celu obznajmienia ich dokładnie z tem wielkiem dziełem, niemniej Panu B., który uprzejmie do domu swego ich zaprosił, mając jedynie na celu dobro nauki.

— Wyznaczony na dzień 3 (15) b. m., w Ruskim Klubie wieczór muzyczny z żywymi obrazami, na korzyść Ruskiego Towarzystwa Dobroczynności w Królestwie Polskiem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, odkłada się do 11 (23) Maja. (D. W.)

— Żegluga na Wiśle trwająca już cztery tygodnie, pozwala nam krótkie sprawozdanie o handlu wywozowym w stosunku zeszłego roku zestawić. Opierając się na kontroli granicznej w Toruniu, konstatujemy z przyjemnością, (pisze „Gazeta Handlowa“), iż wywóz zboża z Królestwa Polskiego jest o wiele znaczniejszy aniżeli w roku zeszłym. W r. 1866, w pierwszych czterech tygodniach, przeszło Toruń zaledwie 80 berlinek zbożem naładowanych, gdy w roku bieżącym w tymże samym czasie 400 berlinek przeszło, mając nierównież pełniejszy ładunek umożliwiony wyższym stanem wody na Wiśle. Cyfra wywozu roku obecnego równa się z wywozami korzystnymi dla handlu z roku 1865, w którym to roku i w tymże samym czasie, więcej aniżeli 500 berlinek z ładunkiem jeszcze większym aniżeli w r. b. z Królestwa wyszło. Przytem należy uwzględnić tę okoliczność, iż transporta drogą żelazną podczas zimy, coraz bardziej wchodzi u nas w użycie, a w zimie w roku ubiegłym ruch w transportach bardzo był ożywiony. Okoliczności tej przypisać należy, że z miast granicznych, jak: Nieszawa, Włocławsk i Płock, obecnie mało co się wysyła, gdyż

z tych miejsc zboże podczas zimy koleją żelazną w znacznej ilości wyszło. Transporta obecnie pochodzą z górnej Wisły, lub też z miejsc mniejszymi rzeczkami przecinanych. Zbiory w ogóle mają być bardzo bogate, a jeżeli w tym samym stosunku spławy się nie odbywają, to ważne okoliczności stoją temu na przeszkodzie, najprzód niewypowiedzianie złe drogi w miejscowościach gdzie nie ma dróg żelaznych, gdzie nawet droga bita w pewnych razach jest nie do przebycia, a sanna ułatwiająca zwykle transporta, odmówiła w Berlinie przysługi w roku bieżącym. Drugim również ważnym warunkiem, są wysokie ceny żądane przez producentów. Wywóz zboża takim sposobem jest bardzo utrudniony, gdyż pomimo wysokich cen na rynkach zagranicznych, kupcy wielkiej szansy zysku nie mają. W końcu miesiąca Kwietnia płacono w Włocławsku i górnej Wiśle 7 rs. za korzec pszenicy i rs. 4 k. 65 za korzec żyta. Wielką również przeszkodą w interesie wywozowym stanowi u nas brak gotówki; nie zdarza się to rzadko, że nawet znakomitsi exporterzy dają częściowo ładunek szyprowi, aby na wzięty konossement zaliczenie otrzymać, które to pieniądze służą na zakupy do dokompletowania ładunku, i to właśnie jest powodem, że szyprowie na 1 ładunek do 4 konsumentów mają. Opłaty frachtowe w tym roku są wyższe aniżeli w r. z. Wysyłka żyta do Szczecina i Berlina w znacznej odbywa się ilości; codziennie wzrastające ceny na tacecznych giełdach zachęcają spekulantów do wysyłki tamże.

— Z życiorysu znanego u nas kapelmistrza Benjamina Bilse, „w Gazecie Szlaskiej“ zamieszczonego, podajemy niektóre szczegóły. Bilse urodził się w Lignicy dnia 17 Sierpnia 1816 roku. Syn rodziców w zupełnie prawie niezamożnym stanie będących; w chłopięcym wieku oddany został na naukę do miejscowego muzyka miejskiego i wkrótce talentem swoim i pilnością, tak się odznaczył, iż obywatele Lignicy wysłali go kosztem swoim do Wiednia, gdzie dalsze swoje studia muzyczne pod słynnym Strauss'em z korzyścią odbywał. Tu także powziął myśl utworzyć wzorową kapelę i za umiarkowaną opłatą wejścia, obznajmić z lepszą muzyką powszechność, a tym sposobem wpłynąć na estetyczne kształcenie ludu. Powrócił więc do Lignicy, i tu jego kapela tak urządzona została, że wkrótce w Poznaniu, w Warszawie, w Lipsku, w Dreźnie, w Halli, w Berlinie, Szczecinie, i w Wrocławiu, korzystnie poznać się dała.

(Art. nad.). W jednym z pism codziennych, dwukrotnie nie wspomnianem było, że Francuzki metr równa się trzem stopom i jednemu calowi, miary nowo-polskiej; tak znaczna pomyłka winna uleść sprostowaniu. Metr Francuzki współmierny z łokciem Warszawskim, równa się trzem stopom $5\frac{2}{3}$ calom miary n. p., lub 3 stopom 3,36... calom miary Ruskiej; stopa zaś Ruska, jest równa stopie Angielskiej, jak to łatwo sprawdzić można w broszurce, wydanej w roku 1849, w Warszawie, przez Inżyniera S. Bakka, „Zamiana miar i wag Polskich na Rosyjskie i Rosyjskich na Polskie“.

— Pani A. Na zapytanie Jej, przy jakiej linii kolei żelaznej leży stacja Pniewo, oświadczamy, iż przy Warszawsko-Bydgoskiej, nie jak utrzymujesz Pani, przy Warszawsko-Wiedeńskiej.

— Oprócz nowości, które pojawić się mają w teatrach naszych, t. j. na scenie Wielkiego „Pięknej Galety“, opery Soupego, i wznawianego „Roberta Djabła“, a w Teatrze Rozmaitości, komedji „Klucz Metelli“, na tej ostatniej scenie ukażą się także dwie nowe komedje, a mianowicie, p. t. „Plec piękna“ i „Lizetta“.

— Osoby, z Wystawy Paryżkiej powracające a kompetentne, opowiadają o powodzeniu jakiego doznaly tamże portrety fotograficzne w Warszawie wykonane; wydały się one lepszymi nawet od Paryżkich, Londyńskich, Amerykańskich i innych. Zakłady fotograficzne nasze posługują się aparatami i przetworami chemicznymi, po większej części zagranicą wyrabianymi; powiedzmy więc bez zarozumienia, że znakomitą część zasługi naszych zakładów, mianowicie co do techniki, nie im samym przypisać należy. Inaczej się rzecz ma ze stroną estetyczną tej sztuki u nas; pozowanie, układ światła, harmonja tonów, będące dowodem znajomości sztuki i poczucia piękna naszych fotografów, są wyłączną ich zasługą i dla tego winszujemy im tego tryumfu.

— Wczoraj P. Litolf opuścił Warszawę, udając się do Paryża.

— Od dni kilku bawi w naszym mieście Dr Ignatowski, lekarz zakładu wód mineralnych w Ciechocinku. Wiadomość tę podajemy sądząc, że skorzystają z niej osoby, udac się mające w r. b. na kurację do Ciechocinka.

— Od osoby w tych dniach przybyłej z Berlina, dowiadujemy się, iż tam zboże już się bujnie kłosi a za Frankfurtem nad Menem, drzewa wiśniowe mają już owoc.

— Gabinet figur woskowych i panorama P. Pfeil'a z Lublina, udaje się do Żytomierza.

— W zakładzie PP. Kłocha i Dutkiewicza, oglądaliśmy niedawno przesłiczne kolorowane fotografie, z rzadszych roślin Botanicznego Ogrodu, oraz kaktusów, których P. Dutkiewicz wielkim jest miłośnikiem i posiada jedną najpiękniejszych kolekcji tych roślin.

— W Ogrodzie Saskim, teraźniejszy ogrodnik P. Dobrowolski, który pracą swą tyle przyłożył się do upiększenia skweru na Krakowskim Przedmieściu, oraz zakładał Park nowy na Pradze, ciągle czynność swą rozwija. Pod jego osobistym kierunkiem sadzone są obecnie w klombach, różne piękne i ozdobne rośliny.

— W Kaliszu, P. Rzączyński, właściciel Apteki urządził jak corocznie, w miejscowym Parku, sprzedaż wód mineralnych, w godzinach rannych, która dla miejscowych osób kuracji potrzebujących, wielką jest dogonością.

— (A. n.) W dniu wczorajszym zajechałem z moimi dziećmi do zakładu znanego Braci Hoser, na przeciw Dworca Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, i z wielkiem podziwieniem dowiedziałem się, że zakład mleczny tamże istniejący, został zwinięty dla publiczności. Ponieważ nie tylko ja jeden tem zawiedziony zostałem, uważam więc za właściwe podać do wiadomości ogółu, za pośrednictwem „Kurjera Warszawskiego, iż zakład pomieniony dla publiczności nie jest otwarty.

— Z wykazu bardzo wielu utworów malarzy Polskich, oddanych w bieżącym roku na Wystawę zagraniczne, dowiadujemy się, iż w Berlinie zwraca na siebie uwagę krytyków. portret Króla Wilhelma Igo, malowany przez Stankiewicza.

— Od dziś za tydzień licytacja kosztowności w Banku Polskim, które nie zostały wykupione lub nie prolongowane. Przypominamy więc osobom interesowanym, iż jeszcze jest z parę tylko dni czasu do wykupna lub prolongacji takowych.

— Cena tegoroczna materiałów budowlanych w naszym mieście jest niższą od cen zeszłego lata tu praktykowanych, i tak np. cegły tańsze są od rsr. 3—4 na tysiącu sztuk tychże. Zapewne mała liczba stawianych domów, a ztąd mniejsza konkurencja do kupna tych materiałów, jest jedną z przyczyn obniżenia się ich w cenie.

— Przy młodych drzewkach, sadzonych tak przy drogach, jak i w ogrodach, widzieć można zawsze prawie podpórki, sięgające aż pod koronę. Jest to bardzo szkodliwem dla drzewek, albowiem delikatne jeszcze ich gałęzie, poruszane wiatrem, ocierają się o paliki, z czego następuje uszkodzenie kory, a następnie choroba i śmierć drzewka. Gdyby się zaś przywiązało drzewko do palika tak silnie, aby trzeć się nie mogło, to znowu soki w drzewku nie mogłyby swobodnie krążyć, co równie szkodliwemby dla niego było. Paliki te winny przeto być przycięte, aby na $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$ stopy pod koroną się kończyły.

— Utrzymujący Restaurację w Czerniakowie, poleca się w czasie Odpustowym z wszelkimi Napojami i Przekąskami smacznie sporządzonymi.

— Wczoraj nad wieczorem, szybko jadącemu ładowną furą, zapewne z szlachtuza, wysunął się tuczny baran, lecz już obdarty ze skóry, który, jak się zdaje, dostał się w ręce stróża pewnego domu przy ulicy Szpitalnej.

— D. 11 b. m. około godziny 10ej wieczorem, szynkarz Izrael Krotenberg, pod Nr 2147 przy ulicy Kłopot zamieszkały, biegnąc za nieznanym mu człowiekiem, który pochwyił wszynku beczkę z wódką i uciekał, upadł i złamał lewą nogę, tymczasem goniony zbiedz zdołał. Krotenberg znajduje się w swoim mieszkaniu na kuracji; dla wykrycia zaś sprawy kradzieży, wydano stosowne rozporządzenia. — Tegoż dnia, powozący dorożką Nr 256, Bernard Trojakowski, pod Nr 2815 przy ulicy Topiel zamieszkały, zajeżdżając do domu dla napojenia koni, wsadził w dorożkę czteroletniego syna swego, kiedy zaś konie raptem z miejsca ruszyły, dziecko wypadło i na miejscu śmierć poniosło. — Szymon Mazur, pomocnik mularski, zajęty reperacją domu Nr 405 przy ulicy Krak. Przedm., spadł z wysokości drugiego piętra, skutkiem czego mocno się potłukł, żadne jednak niebezpieczeństwo życia jego nie zagraża. (G. P.)

— W nocy z 25 (7) na 26 Kwietnia (8 Maja) Noyka Jakób lat 16, Lewandowski Mateusz lat 14, Fuchner Roman lat 15, Brudziński Bronisław lat 14, bez żadnego zatrudnienia i zamieszkania będący, w towarzystwie Skrzypkowskiego Teofila poszukiwanego, — podkopawszy się pod parkan przy ulicy Twardej, do magazynu węgla, skradli 2 oskardy i łopatę żelazną i zaraz udali się pod Nr 1192a, gdzie oderwawszy

drzwi od sklepu rzeźnika, skradli z tegoż wędliny i bielizny za rs. 40, którą za rs. 1 k. 50 sprzedali Lubowej Marjannie wyrobnicy, od której następnie bieliznę i część wędliny odebrano. — Na drugą noc, ciż sami odbiwszy okno w koszarach ułańskich w Łazienkach, dostali się do sklepiku kramarskiego i skradli orzechów włoskich i perfum za rs. 5. Chłopcy ci tak młodzi a już gwałtowne kradzieże spełniający, do powyższych czynów przyznali się i sądowi po ukaranie oddani zostali. (G. P.)

— Onegdaj, 7-letni chłopczyk Tytus Oszczepalski, syn urzędnika, bawiąc się nad brzegiem rzeki Wisły, w bliskości dawnego mostu od strony Pragi, wpadł w wodę i utonął; zwłoki jego pomimo natychmiastowych poszukiwań, wynalezione nie zostały. (G. P.)

— Wykaz numerów Obligacji cząstkowych: na złp: 500, Certyfikatów lit: B, na złp: 200 i Certyfikatów lit: A, na złp: 300, wylosowanych od roku 1836 do 1845, z któremi właściciele nie zgłosili się do dnia 20 Grudnia 1865 (1 Stycznia 1866) roku, przeżyć można w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

— Muszę dużą, złożył biedny człowiek w Redakcji Kurjera Warszawskiego, do sprzedania za przystępną cenę.

— W dniu 8 (20) b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Aniela z Skupiejskich Wasiewicz, odbędzie się w Kościele parafjalnym w m. Błaskach, żałobne Nabożeństwo, na które pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (6,494.)

— Na Wystawie Paryżkiej, w oddziale Belgijskim, między innemi rzeczami, zwraca uwagę zwiedzających, kartofel ważący 15 funtów. Podobny on jest do małej beczki, a gdyby był wyżłobiony, pomieściłby w sobie 4 i pół kwarty wody. Ten potwór kartoflowy urodził się w Belgii, w okolicy m. Lowe.

— Na wystawie między narodowej malarskiej, przyniesiono ośm medalów honorowych złotych, mianowicie, artystom: Meissonier, Cabanel, Gérôme, T. Rousseau, Leys, Knauss, Kaulbach i Ussi, przedstawiających sztukę francuską, belgijską, niemiecką i włoską.

— W Paryżu, budzi obecnie powszechną uwagę 19-letni Murzyn fortepianista, Tom Grimm, niewiedzący od urodzenia, 14-letni syn niewolniczego stadła służących Amerykańskiego Jenerała Bethune. Obdarzony on jest nadzwyczajną pamięcią muzyczną; raz usłyszany utwór muzyczny, powtarza natychmiast, a co ważniejsze zatrzymuje w pamięci, i tym sposobem posiada w swoim repertoarze do 5,000 numerów. W 5tym roku życia grywał już na fortepianie, powtarzając lekcje córki swego Pana i doszedł tym sposobem do wielkiej biegłości; lewą ręką wygrywa np. taniec Szkocki, prawą pieśń Amerykańską; nuci arjetkę Francuską; z początku wykonywa każdą melodję z osobna, potem wszystkie razem; każdy utwór odegrany w tej chwili najdokładniej powtarza; naśladuje skrzypce, gitarę, organy; nazywa tony uderzanych choćby najdzikszych akordów. Te muzyczne zdolności zdaje się, pochłonięły całą jego inteligencję, bo co więcej, nad muzykę wydobyc z niego trudno; skacze, kręci się, tańczy, klaszcze i śpiewa, jakby był nie spełnia rozumu.

— W południe, dnia 10go b. m., zaszło wielkie

nieszczęście w kopalni węgla w Ostrawie Morawskiej, własności Xięcia Salm. W jednym szybie, gdzie wielu robotników było zatrudnionych, zawaliła się nagle jedna ściana i zagrzebała pod gruzami górników tamże zatrudnionych. Przedsięwzięto natychmiast środki aby się dostać do zasypanych, i wydobyto siedm trupów poranionych, tudzież kilku górników, wprawdzie żywych jeszcze, ale ciężko pokaleczonych. Liczba zabitych i rannych, tudzież powody zawalenia się ściany, nie są jeszcze wiadome.

— Cesarska Szkoła języków w Pekinie, wniosła do Syna Nieba podanie, aby w stolicy Państwa Chińskiego, urządzona była na sposób Europejski szkoła wyższa, w którejby uczono budownictwa okrętów, machin, i w ogóle wyższej techniki. W podaniu tem uczone Mandaryny, nader jasno i dobitnie wykładają potrzebę obznajmienia się z naukami i wynalazkami zachodu.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 11go Maja.* — W dziennikach dzisiejszych znajdujemy niektóre interesujące szczegóły dotyczące rezolucji powziętej na naradach Europejskich w Londynie. Najdrażliwsza czynność konferencji zależała nietylko na rozwiązaniu samego sporu Luksemburskiego, co do którego prawie na-przód już się porozumiano, ile na nadaniu owemu rozwiązaniu formuły, któraby nie obrażała żadnej ze stron interesowanych. Potrzeba było oszczędzać miłość własną Prus, pozostawiając temu Mocarstwu korzyść własnowolnego postanowienia co do ewakuacji twierdzy, oraz zwracać uwagę na wahanie się Rządu Angielskiego, co do zagwarantowania neutralności Luksemburga. Zredagowanie formuły w tym przedmiocie zawdzięczyć należy podobno baronowi Brunow, Pełnomocnikowi Ruskemu. — Co się tyczy neutralizacji, to Konferencja postanowić miała: „iż Luksemburg będzie znutralizowany na wieki, pod gwarancją Europejską.“ Co się tyczy ewakuacji, to konferencja poprzestała na oświadczeniu: „że ponieważ terytorium Luksemburskie jest znutralizowane, przeto obecność siły zbrojnej nie jest tam potrzebna. Redakcja ta oszczędza drażliwość Prusą, gdyż Prusy nie mogą się obrazić aktem wypływającym logicznie z decyzji Europejskiej, w uchwaleniu której uczestniczył także i Gabinet Berliński. — Niemalą również trudność zadania Konferencji, stanowiła kwestja, kto poniesie znaczne koszta zniesienia twierdzy, gdyż takowych nie można było wkładać ani na Francją, ani na Prusę, ani na Wielkiego Xięcia. Postanowiono zatem, wysadzić wały tylko w kilku punktach, znosząc tym sposobem fortecę więcej moralnie jak materialnie i pozostawiając czasowi dokonanie reszty. Twierdza zatem Luksemburska będzie to muzeum, w którym zebrane są fortyfikacje, nagromadzone przez wieki i przez rozmaite narody. — Kraży wieść, iż „Monitor“ w tych dniach już zapowie urzędownie, odwiedziny niektórych dostojnych Monarchów w Paryżu. — Zniesienie przymusu osobistego napotyka silną opozycję w Senacie. — Obóz w Chalons dziś ma być otwarty. Jakkolwiek dzienniki milczą o istotnym jego składzie i zapewniają że liczy tylko trzy dywizje, jednak rze-

czywiście jest tam i 4ta, dowodzona przez Jenerała Douay. (Nordd. All. Ztg.)

HISZPANJA. — Depesza z Madrytu z 9-go b. m., zawiadamia, że podług budżetu, Izba Hiszpańskim przedstawionego, deficyt taceczny wynosi 70 milionów. Na pokrycie takowego, proponowane jest zniesienie czterech uniwersytetów, oraz rozpisanie pięć procentowego podatku na renty i papiery pieniężne wszelkiego rodzaju. (Nord. All. Ztg.)

PORTUGALJA. *Lizbona, 10go Maja.* — Izba De-towanych na dzisiejszem posiedzeniu, uchwaliła przedwstępne zasady projektu do prawa, upoważniającego budowę drogi żelaznej z Oporto do Regun i z Oporto do granicy. — Eskadra Amerykańska pod rozkazami Admirala Goldsborough, jest spodziewana na morzu Śródziemnem. (Ind. Bel.)

TURCJA. — Korrespondencje ze Wschodu ciągle zapowiadają nowe kłopoty na jakie jest wystawiona Porta i coraz bliższe przesilenie w kwestji Wschodniej. — Przed kilku dniami dzienniki wspomniały, że Rząd Perski domaga się usunięcia Gubernatora Bagdadu, Namik-Paszy, z powodu nadużyć, jakich się dopuścił, okładając nieprawnymi ciężarami kupców Perskich. W Konstantynopolu nie chcą zadość uczynić temu żądaniu, gdyż Namik-Pasza należy do tych nielicznych Gubernatorów, którzy przysyłają jeszcze jaką taką przewyżkę dochodów do skarbu Państwa, ale Persja nie odstępuje od swego wymagania. Do uporu zachęcają nietylko dość krytyczne położenie Turcji ale i niechęć religijna. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. — P. Rattazzi oznajmił, iż Wielkie Mocarstwa postanowiły przypuścić Włochy do Konferencji Londyńskiej jako żywioł porządku i pokoju, doniosł o małżeństwie Xięcia Aosta z Xiężniczką Cistera, które ma być obchodzone w Turynie 30go Maja, i odczytał list Króla, w którym Monarcha oświadcza, że chcąc dać przykład oszczędności w obec kłopotów finansowych, rzeka się ze swej listy cywilnej rocznie 4 miliony lirów i spodziewa się, że wszystkie administracje kraju pójdą za jego przykładem. — Król wyjechał miał dziś do Wenecji, w towarzystwie Ministra sprawiedliwości. (Ind. Bel.)

MEXYK. — Podług wiadomości z Meksyku, położenie wojsk Cesarzkich nie jest bynajmniej tak krytyczne, jakby wnosić można z raportów pochodzących ze źródeł Juarystowskich; Cesarz Maksymilian nie ma być wcale obleżony w Queretaro, lecz znajduje się w mieście Meksyku, a zatem nie jest narażony na niebezpieczeństwo. Wiadomość otrzymana 27go Kwietnia w Nowym-Yorku i donosząca, że wojska Cesarzskie zdobyły na nowo Pueble, świadczy o tem, że opór wojsk Cesarza Maksymiljana, nie został jeszcze zupełnie przełamany. Nie wiadomo jeszcze, z jakiego źródła wiadomość ta pochodzi. — Jenerałowie Juaristowscy nie przestają karać śmiercią ujętych do niewoli Oficerów armji przeciwej. Porfirio Diaz, po wzięciu Tampico, kazał rozstrzelać sześciu Jenerałów i 60 Oficerów; a tożsamo miało miejsce po zdobyciu Puebli. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Jakkolwiek układ dotyczący Luksemburga podpisany został, jednakże Konferencja jeszcze się nie

rozwiązała. Tak przynajmniej zapewniają korespondencje z Londynu, donosząc zarazem, iż Lord Stanley przedstawił tej Konferencji wniosek dążący do zaprowadzenia rozbioru powszechnego. Ponieważ pełnomocnicy byli bez instrukcji w tym przedmiocie, przeto wymienili między sobą tylko swe idee osobiste, lecz nie uchyliłi się od rozbioru dalszego, i zobowiązali się do osiągnięcia zdania swych rządów. — Ewakacja twierdzy Luxemburskiej ma podobno nastąpić w ciągu czterech tygodni, na który to termin zgodziła się Francja. — Ważniejszą wiadomością z Londynu jest, iż dotychczasowy Minister spraw zagranicznych Walpole, który z powodu słabości miał się usunąć, pozostaje nadal Członkiem Gabinetu, lecz bez wydziału.

Król Grecki przybył do Petersburga dnia 12 b. m. Monarcha ten nader uprzejmie był przyjmowany w Berlinie, i otrzymał najwyższy Order Pruski, Orła Czarnego.

Xiażę Walji zjechał do Paryża 11go b. m., dla zwiedzenia Wystawy, i stanął w pałacu Poselstwa Angielskiego. Tegoż dnia miała miejsce na jego cześć uroczystość w Poselstwie. — Xiażę Alfred jest spodziewany 14go b. m. Obaj Xiażęta zabawią około dni 10 we Francji. Król i Królowa Belgijscy mieli przyjechać do Paryża wczoraj lub dziś.

Telegram z Konstantynopola donosi, że Lord Lyons, Ambassador Angielski, został przeniesiony na takąż posadę do Paryża. „Patrie” utrzymuje, że Stany Zjednoczone proponują Anglii ustąpienie im zachodniej części Kolumbji Angielskiej.

Król Włoski ofiarował w Wenecji 50 tysięcy franków na ubogich. — Parlamentowi Włoskiemu ma być przedstawiony projekt udzielenia 10 milionów na rozmaite roboty publiczne w Wenecji. (Schl. Z.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 14go Maja. — Dzisiejszy „Monitor” powiada: Cesarz postanowił uwolnienie podoficerów i żołnierzy czynnej armji, będących w służbie od 1860 roku, i wszystkich do dnia 31go Grudnia, mających otrzymać uwolnienie, powtórnie do wojska zwerbowanych.

Paryż, 14go Maja. — Margrabia de Moustier w oświadczeniu swem na wczorajszym posiedzeniu Izby, dał pogląd na powstanie, przebieg i skuteczne uregulowanie sprawy Luxemburskiej, przyczem wysławiał bezstronność i usiłowania pokojowe wielkich Mocarstw, i zawiadomił o głównych warunkach Sobotniego traktatu. Wielki Xiażę obowiązuje się po ustąpieniu Prusaków, uczynić z Luxemburga miasto otwarte, za pomocą zburzenia fortyfikacji, które uważa za dostateczne dla wykonania zamiarów wielkich Mocarstw. Rząd Francuzki, zupełnie odpowiadając widokom traktatu, zapewnia Wielkiemu Xięciu Luxemburskiemu zupełną niepodległość.

— **ROZMAITOŚCI.** — Wysła niedawno broszura, Panna Dudley Bokster, „O drogach żelaznych i wpływie ich na wzrost handlu i bogactwa krajowego”. W broszurze tej powiedziano, że we Francji, w końcu roku zeszłego, było 8,134 mil kolei żelaznych, to jest tyle, ile było w Anglii przed dziesięcioma laty.

W Stanach Zjednoczonych Północno-Amerykańskich jest 33,860 mil kolei, będących w ruchu, a 15,000 mil budujących się, tak, że tam długość kolei żelaznych z czasem będzie większą, niż w całej Europie, która ma ich 42,000 mil.

— **Zazdrość...** i wróble, najlepsze skubią owoce. *Probatum est...*

Zadanie.

Wstęp mam nadzwyczaj łatwy na salony modne, Z przyjemnością mnie widzą dziewice urodne, Meżatki, nawet stare, kędy ruszę krokiem Wnet namietnej miłości ścigają mnie okiem. Meżczyźni choć zazdrośni, wyższość mi przyznają, I chętnie do uścisku ręce wyciągają, Wszyscy ciągną do siebie na każdą zabawę, Bo mam wdzięki, szacunek, i rozum i sławę! A jednakże zmien pierwszą literę mój Panie, Jakieżże zaraz wielkiej ulegnę odmianie! Gdzie się wtenczas obrócę, to zawsze i wszędzie, Każdy ze strachem i wzgardą omijając mnie będzie! I co prędzej podąży w odmiennym kierunku, Aby zemną żadnego nie mieć już stosunku, Czułe dawniej kobiety, wzgardziwszy mną srodze, Jak od cholery będą uciekać po drodze!... Choć się nieraz wydarza, że gdy z czasem zgodnie, Twarz i suknie odmienię, a z szykiem i modnie, W pozory się ubiorę zwykle w dobrym tonie, To mogę się pokazać jeszcze i w salonie!...

(Zesła Szarada: *Opiekuni.*)

„Hop! hop! Mazur”, przez J. Hołubicko, cena ko piejek 15;
„Izabella Polka”, przez J. Hołubicko, cena kop: 15;
„Chłopiek Mazur”, przez F. Oborskiego, cena kop: 15;
„Ochoczy Mazur”, przez F. Oborskiego, cena kop: 15;
„Polka i Mazurka”, z operetki „Trzpioty”, po kop: 15;
wysły nakładem **Juljana Müller**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467 b, i są nabycia w Składach Muzycznych, w Warszawie i na prowincji.

Z powodu uroczystości odpustowej **Sgo Bonifacego**, we wsi Czerniakowie pod Warszawą, poczynające się od dnia 18 b. m. i r., utrzymujący Restaurację tamże egzystującą, zaopatrzyl takową we wszelkie **objekta** pod względem **Napojów i Przekąsek**, oraz i rychłą obsługę. O czem Szanowna Publiczność na Odpust uszczęszczającą, ma zaszczyt wiadomości. — **S. W.** (6404)

WYSYŁKA KARLSBADZKICH Wód Mineralnych.

Często zadziwienia godna uzdrawiająca siła wód mineralnych Karlsbadzkich, jest za nadto dobrze znana, ażeby potrzebowała jeszcze jakiegś reklamy. Jest to już faktem dowiedzionym, przez kilkowiekowe doświadczenie, na jakie choroby takowych używać należy, lub kiedy według przepisu lekarzy **do Karlsbadu** jechać **potrzeba** opisyje osobna broszura wydana przez Dra Mannl, którą na żądanie przesyłamy **gratis i franco**. Wody expedjowane są ze wszystkich Karlsbadzkich źródeł, najwięcej jednakże, Mühlbrunn, Schlossbrunn i Sprudel w całychipół butelkach. Wszelkie obstalunki na wody mineralne, Sprudlowe, sól i mydło, dopełniane są akuratnie, przez wszystkie składki w każdym większym mieście bezpośrednio przez **Dyrekcję Wysyłki Wód Henryka Mattoni w Karlsbad** (w Czechach). (3460)

Ktoby miał do wypuszczenia w dzierżawę od Sgo Jana

Majątek Ziemiński,

wynoszący rocznej tenaty mniej więcej rs: 1500, w niewielkiej odległości od miasta Warszawy, raczy się zgłosić lub adres zostawić z opisem warunków na Poczcie, u Wgo Karpińskiego. (6491)



Nieruchomość pod Nr 72, w osadzie Targówek, Nową Pragę, zwanej, w Gminie Brudno, okręgu Warszawskim położoną, składająca się z domu frontowego z drzewa na podmurówaniu, i zabudowań gospodarskich, ogólnej rozległości gruntu dziedzicznego łokci kwadr: 1885 zawierająca, sprzedana będzie w drodze przymuszonego wywłaszczenia, przez publiczną licytację w Wydziale I Trybunału Cywilnego Warszawskiego w dniu 17 (29) Maja r. b., o godzinie 10 z rana. Licytacja zacznie się od summy rs: 2402 kop: 72 $\frac{1}{3}$, jako $\frac{2}{3}$ części szacunku, taxa przez biegłych wyznaczonych. Vadum wynosi rs: 750. — W Warszawie, dnia 1 (13) Maja 1867 r. — **J. Kokeli**, O. p. R. S. (D. W.)

Potrzebne są

PANNY,

do **Kapeluszy słonkowych**. Wiadomość w Magazynie Strojów Damskich, przy ulicy **Nowy-Swiat**, na przeciw Śto-Krzyżkiej, w domu W. Kuhnke, Nr 1318.

(6342)



Ktoby sobie życzył oddać dziecko do pierśi, może się zgłosić pod Nr 2249 lit: a, do A-damskiego, wyrobnika garbarskiego: (6544)

NIEMKA,

przybyła z Wrocławia, znająca się na białem szyciu, za przystępną cenę przyjmuje roboty, w domu lub za domem. Mieszka pod Nr 1512, przy ulicy Złotej, pod Nr 20 mieszkania. (6561)



Jest do sprzedania **WÓZ zupełnie nowy**, masiw budowany, za cenę przystępną. Wiadomość pod Nr 2576 u gospodarza. (6000)

Są do sprzedania

Sztachetki drewniane,

przdatne do małego ogródka. Obejrzeć je i o cenę dowiedzieć się można w Alei Ujazdowskiej, u Stróża domu Nr 1669. (6411)

W Okręgu i Powiecie Nowo-Radomskim, Gubernji Petrókowskiej, o 14 werst od Radomska, z wolnej ręki bez pośrednictwa faktorów, jest do sprzedania **FOLWARK**, ze 37 desiatin (75 mórg miary nowo-polskiej) złożony, w nim zabudowania nowe, z inwentarzem, jaki jest, ogrodem, łąką, lasem około desiatin (18 mórg) złożonym. Folwark ten tak włościan jako komorników w sobie nie ma i bez długów żadnych hypotecznych. — Wiadomość powziąć można w Kancelarji Rejenta Dobrzelewskiego w Radomsku. (6326)

ŚLEDZIE POCZTOWE.

Pierwszy tegoroczny transport świeżych **ŚLEDZI**, nadejdzie w Piątek, t. j. dnia 17 b. m., do Handlu **A. Stepkowskiego**. (6566)

Porter Angielski w butelkach,

oryginalny, WINA Francuskie, Węgierskie, Reńskie, Burgundzkie, Hiszpańskie i wszelkie inne; PIWO Angielskie w butelkach; WINO Szampańskie Roederer i inne; Cognac, Rumy, Araki białe wprost z Londynu; PASZTETY Strasburskie; OLIWA Prowancka wprost z Nicei; SARDYNKI wielkości śledzia; Sardynki z domu Philippe et Canaud z Nantes, MIODY stare; OCTY winne; ŚLIWOWICA; stara Litewka i żurawinka; LIKWORY zagraniczne i t. p., poleca się

SKŁAD HURTOWO-CZĄSTKOWY

Wini i Delikatesów

F. SPRINGER,

przy ulicy Święto-Krzyżkiej i róg Szkolnej, pod Nr 1328. (19,586)

W TIVOLI codziennie przedstawienia **MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE**. (3139)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, S. Bogustawski.

CENY W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPALOWYCH F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimską, róg Składowej, Nr 1382 lit: N

Węgla kamiennego:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.

" pud " 12.

" korzec w średnim " 65.

" pud " 11.

" korzec kostkowego (do kuchni) " 50.

" pud " 9.

Węgla drzewnego (dla Fabryki i do samowarów):

Za korzec z odstawą kop: 67 $\frac{1}{2}$.

Drzewo opałowe:

Za sążen kubiczny twardego rs: 12.

" miękkiego " 10.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące

obstalunki. (12,227).

TEATR WIELKI.

Jutro: *Orfeusz w piekle.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Chatka w lesie. — Chcesz się żenić.*

— W Czwartek dnia 16go i w Sobotę d. 18go b. m., na powszechnie żądanie, Bracia Davenport i Pan Fay, będą mieli zaszczyt dać dwa ostatnie nieodwołalne „Séance.“ Aby każdemu dać sposobność widzenia i rozróżnienia nadzwyczajnych produkcji od wykonywanych od naszego naśladowcy, postanowiliśmy zniżyć cenę. Numerowane miejsce rs. 1 k. 2 $\frac{1}{2}$, pierwsze miejsce k. 60, drugie miejsce k. 30; na przedstawienie P. Fay, w ciemnej sali, k. 60. (6466).

Przyjechali do Warszawy:

Celiński Leonard, ob: z Lubartowa; Lubiński Władysław, ob: z Powielina; Szaniawski Kajetan, ob: z Nadmy.

Wyjechali: Dangel Zygmunt, Baron do Głoskowa; Taraszkiewicz Jan, Ob: do Ryk.

Przyjechali z za granicę: Benoidts August, ob: z Bruxeli; Mierzejewski Karol, ob: z Bern.

Wyjechali za granicę: Hirszenodor Leon, ob: do Drezna. (G. Pol.)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 15 Maja 1867 r.

Monety i Papiery:		Żądano Płacono	
		Ruble i Kopejki sr:	
Pół imperjały rosyjskie rs. 6 k. 25.		76	50
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 60.		80	50
Obligacje skarbowe 100 rs. (oprócz kup.)		73	50
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100.		58	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100.		58	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100		112	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865.		105	50
„ „ „ z r. 1866.		—	—
Bilety Banku Cesarstwa		69	—
Akcje Drogi żel: War.-Wied: za szt.		58	50
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,		—	—
Akcje Główn: Tow: Ros: Dróg żelazn:		84	50
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres.		—	—
Akcje Fabryczno-Zodziekie		—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 158 $\frac{1}{2}$,
Od Listów likwidacyjnych k. 183 $\frac{1}{2}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 14 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. — do rs. 9 k. 50 żyta od rs. 6 kop. — do rs. 6 k. 45; owsa od rs. 3 kop. 75 do rs. 4 kop. — gryki od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 k. 45; kartofli od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 70.

Okowity płacono dnia 14go Maja, za wiadro od rs: 4 k: 20, do rs 4 k: 29; za garniec od rs. 1 k 37 do rs: 1 kop: 40.